

# Bonson, Nibylandia (prod. Jaca)

-"Moglibyśmy wyjechać do jednego z tych krajów w Ameryce Południowej  
Do Kolumbii, Meksyku, czy Argentyny"

Jeden mój ziomek poznał babę, gdzie ten mój ziomek?  
Bez sensu to jest - niech się mu dobrze wiedzie, niech nie utonie  
Dorosłość, to jest kurwa, więc nie mów o niej, ziomie  
I znów na miasto patrzę z góry  
Wasze bzdury na mój temat, dla mnie luzik  
Bawię się świetnie, a ty kurwo, jak się nudzisz, to się nie wiem  
Nachleń wody, kup towaru za dwie stowy, rusz ziomalów w czapce Gucci, zimno strasznie, luty  
Było fajnie, ja, dwie dupy, jadę w taxie skutu  
Jedna z nich, to moja żona, drugą znam sekundy  
Pamiętam, miała fajne ruchy  
Jestem dzieciak, nie umiem być poważny, więc się nie patrz  
W moje okna nie bądź taki wiecznie ciekaw  
Jestem dzieciak, gdy mijamy gdzieś się w sklepach  
Twoje oczy krzyczą: "proszę, weź mnie zabij, cierpieć nie każ"